

Niemcy: przygotowania do braku dostaw surowców z Rosji

Michał Kędzierski

Według większości elit polityczno-biznesowych w RFN zawieszenie przez Moskwę dostaw surowców do UE jest wciąż mało prawdopodobne. Wskazuje się na wysoki stopień uzależnienia rosyjskiego budżetu od środków pozyskiwanych z ich sprzedaży do Europy oraz brak możliwości szybkiego przekierowania ich na inne rynki. Niemniej Niemcy obawiają się, że Moskwa może zawiesić dostawy np. w ramach retorsji za wprowadzane sankcje. Konsekwencje gospodarcze zupełnego odcięcia RFN (i pozostałych państw UE) od surowców z kierunku wschodniego byłyby daleko idące. Informacje podawane przez Federalne Ministerstwo Gospodarki i Ochrony Klimatu (BMWK) wskazują, że udział importowanych z Rosji nośników energii w krajowym zużyciu wynosi w przypadku gazu ziemnego 55%, węgla kamiennego – 50%, a ropy naftowej – 35%. Według BMWK Niemcy są w krótkim okresie zabezpieczone na wypadek wstrzymania ich dostarczania i dysponują rezerwą ropy naftowej na co najmniej 90 dni. Wskutek łagodnej zimy i mniejszego zużycia gazu ziemnego do celów grzewczych wypełnienie niemieckich magazynów tego surowca powróciło do średniego poziomu z poprzednich lat (na koniec lutego wynosiło 30%). Nawet zawieszenie dostaw gazu z Rosji nie grozi zatem niemożliwością pokrycia zapotrzebowania gospodarki do końca tej zimy. Nie ma natomiast informacji na temat zapasów węgla kamiennego przy elektrowniach.

1. Główne działania na wypadek przerwania dostaw

Przygotowania obliczone na złagodzenie skutków ewentualnego braku dostaw z Rosji w perspektywie kilku/kilkunastu miesięcy (w tym zwłaszcza zapewnienie odpowiednich zapasów przed następną zimą) obejmują:

- Dodatkowe zakupy gazu skroplonego na rynkach światowych za pośrednictwem terminali LNG w krajach sąsiednich (Belgii, Holandii, Francji, Polsce). Z informacji medialnych wynika, że BMWK ściśle współpracuje w tym zakresie ze spółkami RWE i Uniper, które prowadzą globalną działalność w obszarze handlu gazem skroplonym. Ponadto BMWK zleciło niemieckiej giełdzie Trading Hub Europe (THE) zakup dla magazynów w RFN gazu skroplonego o wartości 1,5 mld dolarów na rynku światowym. W średniej perspektywie dywersyfikację źródeł dostaw mają umożliwić dwa nowe terminale LNG, których budowę zapowiedział kanclerz Olaf Scholz. Obiekty te będą jednak mogły zostać uruchomione nie wcześniej niż w 2025 r.
- Zwiększenie stopnia regulacji wewnętrznego sektora gazowego. BMWK przygotowuje przepisy, które mają wprowadzić obowiązek wypełnienia magazynów gazu do określonego poziomu przed rozpoczęciem i w trakcie sezonu grzewczego (1

października ma ono wynosić co najmniej 80%, 1 grudnia – 90%, a 1 lutego – 40%). Miałoby to nie pozwolić firmom na zaniechanie wypełnienia magazynów latem, np. z powodu wysokich cen surowca na giełdzie. Niemiecka giełda THE ma ponadto otrzymać dodatkowe możliwości zakupu gazu w przypadku niewywiązania się przedsiębiorstw z wprowadzonego obowiązku. Przepisy mają zostać przyjęte w kwietniu i wejść w życie 1 maja br.

- Utworzenie rezerwy węgla kamiennego, która zapewniłaby zaopatrzenie elektrowni zimą przez co najmniej 30 dni. Na razie nie podano dokładniejszych informacji dotyczących rozważanych mechanizmów. Z przekazów medialnych wynika, że 24 lutego (w dniu inwazji Rosji na Ukrainę) odbyło się pierwsze spotkanie na ten temat z udziałem BMWK i przedstawicieli branży. Inaczej niż w przypadku węgla brunatnego Niemcy od końca 2018 r. nie prowadzą już wydobywania węgla kamiennego i swoje zapotrzebowanie na ten surowiec pokrywają w całości importem (w 2021 r. sprowadzono go z Rosji 18 mln ton).

2. Dodatkowe działania osłonowe w związku ze spodziewanym wzrostem cen energii

Według BMWK w najbliższym czasie należy się liczyć z turbulencjami na rynkach surowców energetycznych, co uderzy w gospodarki państw europejskich. W ostatnich tygodniach rząd Scholza przyspieszył prace nad pakietem osłonowym. Głównym punktem ogłoszonego 23 lutego zestawu instrumentów na rzecz zniwelowania rosnących cen energii i paliw (jego szacowana wartość to 15,6 mld euro) jest zniesienie od 1 lipca opłaty OZE (EEG-Umlage), które powinno przełożyć się na obniżenie rachunków za energię elektryczną dla gospodarstw domowych oraz małych i średnich przedsiębiorstw o blisko 11%. W przypadku gwałtowniejszych zmian na rynkach energii Berlin zapowiedział wdrażanie kolejnych mechanizmów osłonowych.

3. Konsekwencje wojny dla transformacji energetycznej

Głęboki kryzys polityczny w relacjach z Rosją wpływa na korektę założeń Energiewende. Zapowiadane przez rząd Scholza przyspieszenie tego procesu poprzez znaczące zwiększenie tempa rozbudowy sektora odnawialnych źródeł energii stanowi dla Berlina nowy wymiar bezpieczeństwa. Jak najszybsze i jak najdalej idące przejście na OZE nowa koalicja przedstawia jako najlepszy sposób na zmniejszanie zależności od importu paliw kopalnych, a docelowo – uwolnienie się od konieczności ich sprowadzania (najpóźniej do 2045 r., kiedy RFN ma osiągnąć neutralność emisyjną). Cele nowego gabinetu w zakresie transformacji sektora elektroenergetycznego – 80% udziału OZE w zużyciu energii elektrycznej do 2030 r. i niemal całkowite oparcie się na nich do 2035 r. – pozostają niezmiennione.

Nabiera tempa debata na temat redefinicji tego, które źródła konwencjonalne mają stanowić uzupełnienie dla OZE w okresie przejściowym. Dotychczasowe podejście zakładało, że tę rolę będzie pełnił gaz ziemny, jednak polityczna wola ograniczania importu tego surowca z Rosji skłania rząd federalny do działań na rzecz redukcji zużycia błękitnego paliwa we wszystkich sektorach gospodarki. Dotyczy to także sektora elektroenergetycznego, w którym znaczenie gazu miało w tej dekadzie rosnąć kosztem węgla i energii jądrowej. Coraz częściej pojawiają się głosy wzywające do rezygnacji z forsowania przyspieszenia odchodzenia od węgla – obecny harmonogram zakłada zakończenie tego procesu do 2038 r. (z opcją zmiany terminu na 2035 r.), ale nowy rząd deklarował wolę wygaszenia energetyki

węglowej już do 2030 r. Bardziej prawdopodobne staje się pozostawienie elektrowni węglowych na dłużej (być może jako mocy rezerwowych). Z wypowiedzi wicekanclerza, ministra gospodarki i ochrony klimatu Roberta Habecka wynika ponadto, że weryfikowana jest potrzeba przedłużenia funkcjonowania pozostających w sieci trzech bloków jądrowych, które zgodnie z ustawą z 2011 r. powinny zostać wygaszone do końca tego roku. Otwartość na takie rozwiązanie wykazało dwóch z trzech operatorów siłowni (E.ON i EnBW; RWE wciąż się dystansuje), a przedłużenie działania bloków jądrowych o trzy do pięciu lat oficjalnie poparł premier Bawarii Markus Söder (CSU). Długofalowe zmiany w strategii energetycznej związane z polityczną wolą redukcji zależności surowcowej od Rosji są dopiero analizowane i wypracowywane. Ze względu na dużą dynamikę debaty oraz niepewność co do rozwoju sytuacji na wschodzie trudno oszacować głębokość przygotowywanych przez Berlin korekt. Przedstawiciele rządu twierdzą, że decyzje mają zapas w najbliższych tygodniach – być może staną się częścią zapowiedzianego przez ministra Habecka na Wielkanoc nowego pakietu klimatycznego.